

MICHAŁ KLEIBER \*

## Tworzymy uniwersytety przyszłości\*\*

Dyskusje na temat edukacyjnych standardów i wzajemnych powiązań między europejskimi uczelniami i wydawanymi przez nie dyplomami przybrały konkretny charakter w zainicjowanym przez Komisję Europejską w roku 2017 projekcie European Universities Initiative (EUI). Celem było tworzenie związków europejskich uniwersytetów, w tym m.in. przyznawanie na uczelniach profesur wykładowcom z innych szkół, promocja wspólnych programów doktorskich czy współpraca w projektach badawczych. EUI jest częścią przedsięwzięć Europejskiego Obszaru Edukacji (European Education Area, EEA), mającego na celu m.in. poprawę jakości nauczania na wszystkich poziomach, wspomaganie edukacji cyfrowej i promocję międzynarodowych kontaktów szkół europejskich.

Zapewnienie skutecznego funkcjonowania EUI okazało się niestety kwestią poważniejszą, niż wiele osób mogło sądzić. Podstawowym powodem jest znaczne w państwach unijnych zróżnicowanie uczelnianych programów edukacyjnych, utrudniające mobilność studentów i późniejszą współpracę absolwentów, niewykorzystywanie w europejskim kontekście silnych edukacyjno-badawczych stron poszczególnych uczelni oraz brak synergii efektów prac badawczych prowadzonych w różnych państwach członkowskich. Jest to jedną z przyczyn ewidentnego przegrywania przez Unię Europejską innowacyjnej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Pomysł zacieśniania współpracy unijnych uczelni tym samym daleko wykracza poza wąsko rozumianą problematykę edukacyjną. Podkreślmy przy tym, że idea międzyuczelnianych związków nie jest bynajmniej sprzeczna z ewidentnym znaczeniem zarówno historycznych i kulturowych uwarunkowań działalności poszczególnych unijnych uczelni, jak i ważnych, dalekosiężnych interesów ich państw – to właśnie uwidocznienie tych wartości w szerokim międzynarodowym kontekście jest jednym z powodów dla których powinniśmy popierać międzyuczelniane związki. Oczywiście pod warunkiem, że uzgadnianie koniecznych w tym kontekście edukacyjnych standardów prowadzone jest z szacunkiem dla stanowisk poszczególnych państw w tej sprawie. Artykulacja takiego stanowiska na forum unijnym przez naszych polityków jawi się w tej sytuacji jako niewątpliwie ważne i odpowiedzialne zadanie.

---

\* Prof. dr hab. Michał Kleiber (michal.kleiber@pan.pl), członek rzeczywisty PAN, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN, Warszawa

\*\* Artykuł opublikowano na portalu „Wszystko co Najważniejsze”, nr 64/2024

Zasadnicze przesłanki zacieśnienia uniwersyteckich relacji są jasne – mają służyć poprawie międzynarodowej konkurencyjności unijnych uczelni i ich oddziaływań na tempo unijnego rozwoju społeczno-gospodarczego oraz promować na świecie wspólne europejskie wartości i naszą tożsamość. Idea obejmuje wszystkie rodzaje szkół wyższych i uwzględnia znaczenie pozyskiwania dla nich partnerów biznesowych, w szczególności startupów, władz państwowych i lokalnych oraz organizacji pozarządowych. Utworzone grupy uczelni powinny wypracować dalekosiężne plany działania, stworzyć współpracującą administrację oraz zakładać międzyuczelniane kampusy.

Przykładem aliansu zgodnego ze wspomnianym wyżej unijnym pomysłem była powstała w roku 2019 inicjatywa pod nazwą Una Europa, łącząca 11 czołowych, mających wielowiekową historię europejskich uniwersytetów badawczych z 11 państw. W tym projekcie uczestniczą także Szwajcaria i Wielka Brytania, czyli państwa nieunijne, co wskazuje na możliwość jeszcze szerszej realizacji początkowej propozycji. Polskim przedstawicielem w tej grupie jest Uniwersytet Jagielloński, utworzony w 1364 r., jeden z najstarszych uniwersytetów w Europie i powszechnie dzisiaj szanowany. Na uczelniach Una Europa ponad 75 tys. pracowników naukowych przekazuje swą wiedzę prawie połowie miliona studentów, co jednoznacznie ukazuje potencjał przedsięwzięcia. Do dzisiaj utworzonych zostało 50 uczelnianych konsorcjów, których członkami jest 430 europejskich uniwersytetów (23 polskie). Planem na bieżący rok jest zwiększenie liczby aktywnych konsorcjów do 60, a liczby uczestniczących w nich uczelni do 500.

Dla ilustracji wymieńmy uczelnie wchodzące w skład konsorcjum o nazwie 4EU+, którego członkiem jest Uniwersytet Warszawski. Są to Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Sorbonne w Paryżu oraz uniwersytety w Mediolanie, Heidelbergu i Kopenhadze – wszystkie cieszące się bardzo wysoką renomą, jednoznacznie wskazującą na korzyści z prowadzonej współpracy.

Początki pierwotnej unijnej inicjatywy okazały się trudniejsze, niż zakładano. Wprawdzie powstawanie europejskich uczelni ułatwiło wymianę kadr akademickich i kontaktów administracyjnych, ale nie zaowocowało zasadniczą zmianą w wymianie studentów, co było najważniejszym celem. To zapewne ten fakt nakłonił europejskich polityków do zaproponowania parę tygodni temu drugiego kroku w promocji współpracy unijnych uczelni, bo tym niewątpliwie jest inicjatywa dotycząca wspólnych europejskich dyplomów na poziomie licencjatu, magistra i doktora. Inicjatywa niełatwa w realizacji ze względu na fakt, że edukacja łącznie ze szkolnictwem wyższym należy do kompetencji państw członkowskich i wszelkie propozycje Komisji Europejskiej w tym zakresie muszą zyskać ich pełną aprobatę. Wymagane będzie spełnienie przez uczestniczące w programie uczelnie standardów jakości, czego potwierdzeniem będzie procedura akredytacyjna.

Świadomość trudności w opracowaniu zasad przyznawania europejskich dyplomów skłoniła Komisję Europejską do zaproponowania postępowania w dwu etapach. Pierw-

szym w realizacji i już wprowadzanym efektem zakończonych studiów na stowarzyszonych uczelniach spełniających wymagane kryteria jakościowe jest wręczanie studentom europejskiego certyfikatu ukończenia studiów, dokumentu informującego o międzynarodowej naturze odbytej edukacji, ale nie ściśle formalnego. Drugi etap, czyli możliwość przyznania pełnoprawnego dyplomu uznawanego w całej Unii, nastąpiłby dopiero po wprowadzeniu przez kraje członkowskie zmian w swoim ustawodawstwie dopuszczających taką możliwość.

Pierwszy etap jest w istocie formalnym potwierdzeniem działań prowadzonych już od przeszło roku. Sześć europejskich porozumień uniwersyteckich, w tym wspomniana wyżej Una Europa, reprezentujących 51 uniwersytetów z 22 państw, zaangażowało się wówczas w zbadanie możliwości przyznawania europejskiego certyfikatu ukończenia studiów. Konsorcjum tych sześciu grup uczelni, o nazwie ED-AFFICHE, zyskało wsparcie większości ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe w poszczególnych krajach, co oczywiście zwiększa szanse na jego końcowy sukces i uzgodnienie wspólnego certyfikatu europejskiego. Wobec bardzo zróżnicowanych w poszczególnych krajach członkowskich regulacji dotyczących kwalifikacji potrzebnych do zdobycia certyfikatu nie jest to zadanie łatwe, co czyni projekt ED-AFFICHE prawdziwie przełomowym. Doceniając znaczenie tej inicjatywy w niektórych krajach, np. we Włoszech i Francji, przystąpiono już do zmian w prawie dotyczącym uczelni, aby umożliwić przyznawanie takiego certyfikatu.

Drugi etap tej akcji, czyli przyznawanie pełnoprawnego europejskiego ukończenia studiów, będzie oczywiście, zarówno merytorycznie, jak i administracyjnie, jeszcze trudniejszy, ale wobec narastającego przekonania o konieczności uzgodnień tego typu i w tej sprawie można chyba być optymistą, choć zajmie ona z pewnością parę lat. Trzeba pamiętać, że niezbędne w tym kontekście dodatkowe raportowanie i ewaluacja działań poszczególnych uczelni będą w pełni kompensowane korzyściami wynikającymi z dyplomów uznawanych w całej Unii. Życzliwym koordynatorem tej akcji powinna być Komisja Europejska, a pomocą w jej działaniu będzie mogło być z pewnością doświadczenie zdobyte choćby przy przygotowywaniu przed laty zasad finansowania wspólnotowych grantów badawczych przez ERC (Europejskie Centrum Badań) i inne podobne organizacje.

Mówiąc o tak ambitnym i wielostronnym przedsięwzięciu dotyczącym współpracy uczelni, nie można oczywiście pominąć sprawy jego finansowania. Jako główne źródło pozyskiwania środków przez uczelnie alianse uznano unijny program Erasmus+, mający na lata 2021–2027 budżet w wysokości 26,2 mld euro, czyli niemal dwukrotnie więcej niż kwota przeznaczona na program w latach 2014–2020. Zasadniczą misją programu jest wspieranie priorytetów określonych w Europejskim Obszarze Edukacji, w tym działań wzmacniających mobilność studentów i kadry edukacyjnej, czyli działań

leżących u podstaw omawianej inicjatywy. Zgodnie z tym w planie finansowym programu Erasmus+ na utworzone grupy uniwersytetów przeznaczono 1,1 mld euro, ale to nie wyklucza dalszych starań o środki. Źródłami dodatkowego finansowania mogą oczywiście być także granty pozyskiwane z europejskich i krajowych funduszy na badania, a w przypadku projektów innowacyjnych także środki z firm prywatnych.

Odważmy się w podsumowaniu powiedzieć, że właściwym określeniem prowadzonych aktualnie działań może chyba być hasło „Tworzymy uniwersytety przyszłości”.

### **Tworzymy uniwersytety przyszłości**

W artykule opisano aktualne inicjatywy UE dotyczące ciągle niedostatecznej współpracy uniwersytetów. Analizowane są przyczyny narastających potrzeb w tym zakresie i kluczowe korzyści wynikające z takiej współpracy. Charakter współpracy ma w nieodległej przyszłości umożliwić przyznawanie w poszczególnych grupach uczelni wspólnych dyplomów ukończenia studiów.

**Słowa kluczowe:** Uniwersytety w UE, współpraca, mobilność studentów, synergia wyników badań, wspólne dyplomy

### **We create universities of the future**

The article describes current initiatives regarding the still insufficient cooperation between EU universities. The reasons for the growing needs in this area and the key benefits of such cooperation are analyzed. The nature of the cooperation will in the near future make it possible to award joint degrees in cooperating groups of universities.

**Key words:** EU Universities, cooperation, student mobility, research results synergy, joint degrees